



**Sergio De Simone** ze swoimi kuzynkami: Tatjana i Alesandrą 29 listopad 1943 roku w dniu jego szóstych urodzin. Obie dziewczynki i Sergio zostali w 1944 roku deportowani do obozu w Oświęcimiu.

#### DWADZIEŚCIORO DZIECI

### Sergio De Simone

Sergio De Simone urodził się 29 listopada 1937 roku. Razem z rodzicami mieszkał w Neapolu. Jego ojciec – Eduardo De Simone był katolikiem i pełnił funkcję oficera na statku. Jego matka – Gisella z domu Perlow, była pochodzenia żydowskiego. Eduardo De Simone został przetransportowany do obozu prac przymusowych w Dortmundzie. Gisella wraz z Sergio De Simone przeprowadzili się w lecie 1943 roku do krewnych na Fiume w północnych Włoszech, gdyż sytuacja w Neapolu z powodu ciągłych nalotów lotniczych była dla nich zbyt niebezpieczna.

21 marca 1944 roku na Fiumie sześciolatek Sergio De Simone, jego matka i sześćoro pozostałych członków rodziny (miedzy innymi kuzynki Alessandra i Tatjana) zostali aresztowani i przetransportowani do obozu w San Sabba pod Triestem a 4 kwietnia 1944 roku deportowani do obozu w Oświęcimiu. Sergio musiał tam pracować jako „posłaniec” do momentu aż został przetransportowany do obozu w Neuengamme gdzie został poddany eksperymentom medycznym. 20 kwietnia został zamordowany w Bullenhusen Damm.

Jego matka Gisella de Simone trafiła wiosną 1945 roku do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück. Tutaj też doczekała się wyzwolenia, była bardzo chora. Dopiero w listopadzie 1945 roku mogła wrócić do Włoch. Tam spotkała ponownie swojego męża. Razem szukali Sergia. Wiedzieli, że pod koniec wojny został przeniesiony z obozu w Oświęcimiu do innego obozu gdzieś na zachodzie. Eduardo De Simone zmarł w 1964 roku nie dowiedziawszy się jaki los spotkał jego syna. Gisella de Simone dowiedziała się w 1983 roku o zbrodniach dokonanych w Bullenhusen Damm i wzięła udział w obchodach pamięci 20 kwietnia 1984 roku w Hamburgu. Mimo wszystko do chwili jej śmierci miała cichą nadzieję, że Sergio przeżył.